

WGN
28052015 *Flumy*

Urząd Miejski w Łomży
Centrum Obsługi Mieszkańców
WPŁYNĘŁO

2015 -05- 28

Ilość zał.
Nr dz. *12/199* Podpis *Moh*



Łomżyński Klub Myśli Patriotycznej

przy Stowarzyszeniu Pomocy Rodzinom „Nadzieja”

18-400 Łomża, ul. Zawadzka 55, NIP 718 194 10 45

Sz. P. Mariusz Chrzanowski

Prezydent Miasta Łomża

Wniosek o nadanie nazwy fragmentu ul. Meblowej i ronda

W związku z informacją, że do Urzędu Miasta wpłynął wniosek o nadanie fragmentowi nowo wybudowanej ulicy Meblowej nazwy im. majora Stanisława Cieślewskiego ps. „Lipiec”, zwracamy się o możliwość weryfikacji naszego poprzedniego wniosku. Poprzedni nasz wniosek dotyczył ronda na skrzyżowaniu ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego i ul. Akademickiej, któremu to skrzyżowaniu chcieliśmy nadać nazwę właśnie majora Stanisława Cieślewskiego ps. „Lipiec”. Uważamy, że fragment tak istotnej dla Miasta drogi jak ul. Meblowa będzie bardziej godnym miejscem do upamiętnienia takiego bohatera jak „Lipiec”. Jednocześnie informujemy, że z pełną stanowczością przychylamy się do wniosku, który wpłynął w tej sprawie do Urzędu Miasta.

W związku z zaistniałą sytuacją chcielibyśmy wnioskować o nadanie skrzyżowaniu ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego i ul. Akademickiej nazwy im. Jadwigi Dziekońskiej ps. „Jadzia”. Była ona w czasie wojny łączniczką AK do zadań specjalnych, szefową działu łączniczek okręgu białostockiego AK.

Jadwiga Dziekońska urodziła się 20 lipca 1916 roku w Konarzycach (pod Łomżą) w rodzinie Ignacego Dziekońskiego i Marianny z Feltrów. W grudniu 1937 r. ukończyła Żeńską Publiczną Szkołę Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Kukowie w powiecie suwalskim. Potem skończyła Uniwersytet Ludowy w Żernej w powiecie wołkowyskim. Przed wojną działała w kole wiejskim Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”. „Siew” zorganizował Uniwersytet Ludowy w Żernej. Jesienią 1939 roku „Siew”

powołał Chłopską Organizację Wolności „Racławice”, która wyodrębniła z siebie w kwietniu 1940 r. Polską Organizację Zbrojną. Od pierwszych dni wojny organizuje się ruch podziemny, w którym Jadwiga Dziekońska pseudonim „Jadzia” pełni, odpowiedzialne funkcje w konspiracji. Jako łączniczka jeździła na trasach Kraków – Radom – Poznań – Lublin, utrzymując kontakt z tymi komendami okręgów. Pracowała w stałej grupie kolporterów, między innymi z Janiną Mistewicz – Grabowską. Przełożoną kolporterów była Janina Czaplińska. Zadaniem kolporterów było dostarczanie prasy podziemnej do określonych miejscowości w okręgach POZ i do punktu rozdziału prasy w Warszawie. Po ataku Niemiec na ZSRR zaczęła tworzyć swoją sieć POZ na Białostocczyźnie, gdzie została łączniczką Komendy Głównej POZ. Początkowo mieszkała w Warszawie, potem przeniosła się do Białegostoku, pełniąc nadal służbę w łączności z Kom. Gł. W pamięci rodziny „Jadzi” zachowały się wspomnienia o licznych przekroczeniach granicy Generalna Gubernia – Białystok.

Wiosną 1942 r. Polska Organizacja Zbrojna weszła w skład Armii Krajowej. Józef Ochman „Ligoń” został szefem łączności w komendzie okręgu AK, zaś „Jadzia” pełni funkcję kurierki – łączniczki do specjalnych poruczeń przy „Ligoniu”. Kierowała na Białostocczyźnie kolportażem pisma „Informacja” wydawanym przez Biuro Informacji i Propagandy Kom. Gł. AK, pomagała w organizowaniu oddziałów partyzanckich i brała udział w dywersji. Przez jakiś czas w 1942 r. mieszkała w Jeżewie, gdzie była baza konspiracyjna i w 1942 lub na początku 1943r. przeniosła się do Białegostoku. Jednym z przykładów aktywności konspiracyjnej zespołu była akcja uwolnienia z siedziby gestapo przy ul. Sienkiewicza 15 w Białymstoku członków Komendy Okręgu AK aresztowanych jesienią 1942 r.

20 kwietnia 1943 roku „Mścislaw” – płk Władysław Liniarski odznaczył Jadwigę Dziekońską Krzyżem Walecznym za wyróżniającą się służbę żołnierską w szeregach wojska w konspiracji. W ślad za odznaczeniem przez „Mścislawa” poszła nominacja na stopień oficera podporucznika ze starszeństwem od 3 maja 1943 roku.

„Jadzia” zginęła 19 maja 1943r. w Białymstoku po walce wręcz z żandarmem niemieckim. Nie chcąc oddać się żywcem walczyła gołymi rękoma z uzbrojonym żołnierzem. Poległa po czterech strzałach z pistoletu. Dramatyzm wydarzeń był tak duży, że po latach uczestnicy pamiętali te wydarzenia bardzo szczegółowo i snuli domysły jak doszło do „wsypy”.

Liczymy na pozytywne rozpatrzenie niniejszego wniosku. Wierzymy, że tak zasłużona postać jak Jadwiga Dziekońska ps. „Jadzia” zostanie godnie uhonorowana w naszym mieście.

*Z wyrazami szacunku
Przewodniczący Zarządu
Łomżyńskiego Klubu Myśli Patriotycznej*

Grzegorz Pawlik